

DOKUMENTACJA CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ PRZEWODU DOKTORSKIEGO

„Uwrażliwienie na kolor” , 01-03.05.2016r.

„Zasady tresury” , 2015 -2016

„...Forma eksperymentu używana przez mnie w procesie malarskim jest dla mnie uwalnianiem znaczeń gestu artystycznego oraz poszerzanie pola gry mojej sztuki. Poprzez tak rozumiany rodzaj praktyki stawianiem pytania o tożsamość dzieła, relacje między ideą a jej reprezentacją przedmiotową, o rolę artysty w procesie twórczym i jakie znaczenie ma relacja pomiędzy dziełem a twórcą? Powtarzana procedura zapisu nie powoduje powtarzalności skutków. Swobodne mieszanie się kolorów podstawowych, których linie, plamy spływają grawitacyjnie w dół obiektu, oddziałują na siebie: mieszając się lub za pomocą barwnego laserunku tworzą nowe jakości barwne. Podczas procedowania nie wylewam farby bezpośrednio na powierzchnie obiektu, używam rodzaju naczynia które zatrzymuje płynną farbę w celu wyeliminowania ekspresji gestu, jak również zwiększenia roli przypadku w procesie zapisu. Pomimo używanego przez mnie „filtra” siła grawitacji, ciężar barwnej cieczy i inne aspekty procesu spowodowały że, forma trwającego kilka dni działania stała się niezwykle ekspresyjna, anektując nieomal całą przestrzeń pracowni. Pozostawione ślady farby, odciski stóp, rysunek różnych czasów wysychania plam koloru rozlanego na podłodze – stało się swoistą kapsułą czasu egzystencjalnego, fizycznym miarzeniem się z woluminem obiektu, ciężarem koloru, własną cielesnością. Zapis dokonywał się zarówno na powierzchni obiektu, w przestrzeni pracowni jak i na moim własnym ubraniu. Powstała forma jest tylko świadkiem intymnego procesu jaki miał miejsce. Rejestracja wideo całego procesu daje możliwość zapoznania się z przebiegiem zdarzeń. Jednak to co jest dla mnie najistotniejsze w doświadczeniu „Uwrażliwiania na kolor” to tymczasowość fakt artystycznego jakie stały się moim udziałem i ich przeniesienie w przestrzeń wyobrażeniową. Ich nie trwałość i zmienność umiejscawiają się w opozycji do tradycyjnie pojmowanej funkcji obrazu jako swoistej pozaczasowości. Sztuka u swego początku posiadała formę rytuału, praktyki szamańskiej, obrzędu magicznego. Wraz z formułowaniem pierwszych teorii zaczęto stawiać pytania o wartość sztuki. Filozofowie greccy domagali się od niej wyjaśnień, Platon formułując teorie mimetyczną, otwarcie powątpiewał w znaczenie sztuki, nie widząc w niej wymiernych korzyści. Trudno oprzeć się wrażeniu że, obecnie teoria mimetyczna w pewnym sensie, wciąż jest obecna w procesie czytania dzieła sztuki. Domagając się od niego by coś mówiło. Powrót do niewinności gestu twórczego z przed ery teorii jest nie możliwy. Sztuka wtedy nie musiała się usprawiedliwiać, gdyż osoby partycypujące w rytuale doskonale go rozumiały. Obecnie pozbawieni jesteśmy tej umiejętności a udział w dziele sztuki opieramy na procesie interpretacji. Paradoxem tej sytuacji jest fakt budowania iluzji że, istnieje coś takiego jak przesłanie dzieła. Współczesne przymus rozumienia jest działaniem obnażającym, wywnętrzającym te aspekty które dotąd pozostawały w ukryciu. Tym samym trudno nie ułdze wrażeniu że natrętna potrzeba interpretacji wynika z niezgody by sztuka pozostała domeną wolności. Formy eksperymentu, otwarcia na nieprzewidywalność, są próbą emancypacji, wymykania się sztuki z jarzma oczekiwań oraz treści jakiej są jej przypisywane...”

Jarosław Szelest

Uwrażliwianie na kolor



Dokumentacja trzy dniowego procesu malarskiego , (obraz - obiekt, płótno bawełniane, wym: 200 x 300 x 30 cm, barwniki do farb emulsyjnych i akrylowych , obiekty z pyty mdf wym: 300 x 30 x 5cm i 305 x 40 x 5 cm.



DOKUMENTACJA DZIAŁANIA I PROCESU MALOWANIA, 01-03.05.2016r.

















